

B. Marconi

Malowidła ściennie w kościele w Mokrzkach Dolnym, woj. kieleckie

Ochrona Zabytków 5/1 (16), 66-67

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 78. Szydłowiec — zamek. Odkryty strop drewniany.

później dr F. Przypkowski w oknie piwnicznym jednego z domów w Jędrzejowie. Posiadają one roślinną płasko rzeźbioną dekorację o typie rozetowym i wraz ze znajdującymi się od 1913 r. w Muz. Nar. w Krakowie innymi relikwiami z tego kapitułarza stanowią ciekawy zespół, który daje wyobrażenie o bogactwie form występujących w jego obrębie. Nie małą też rewelacją jest odkryta w r. 1948 we Włostowie, w glichach zamurowanego dotąd okienka pn. ściany prezbiterium, polichromia romańska (ryc. 76) o motywach w kształcie śmig, niewątpliwie pozostająca w jakimś związku z późno-romańską XIII-wieczną polichromią kościoła św. Jakuba w Sandomierzu. Być może, że również z tego okresu pochodzi polichromia na kapitelach prezbiterium kościoła w Mokrzku, odsłonięta na skutek odpadnięcia tynków spowodowanego wstrząsami w czasie ostatnich działań wojennych¹⁾. Ostatnie odkrycie w tej dziedzinie stanowią malowidła figuralne na łuku tęczowym w kościele św. Trójcy w Jędrzejowie — XVI-wieczne, które w roku bieżącym mają być całkowicie odsłonięte.

Zupełną niespodziankę zgotował kościół w Radomiu. Wprawdzie na planie gotyckim, ale w r. 1809 gruntownie przebudowany na magazyn wojskowy, nie zdawał się on zawierać żadnych elementów średniowiecznych. Tymczasem w trakcie robót remontowych natrafiono w jego północnej ścianie na zarys wałków i idącą za ich linią odkuto ostrołukowy, ceglany, XV-wieczny portal o 2-ch uskokach —

¹⁾ patrz notatka na str. 66—67 niniejszego numeru

stanowiący ze względu na materiał rzadkość na terenie kielecczyny (ryc. 77).

Odkryciem ostatnich czasów (listopad 1951 r.) są piękne stropy kasetonowe o bogatym profilowaniu w 3-ch salach przyziemia Zamku Szydłowieckiego (ryc. 78); były one dotychczas zastąpione zwykłym trzcinowym sufitem. Pochodzą prawdopodobnie z okresu pierwszej przebudowy zamku, która nastąpiła z inicjatywy kanclerza Mikołaja Szydłowieckiego.

Przytoczone fakty świadczą dobitnie o konieczności roztoczenia szczególnie starannej i wnikliwej opieki nad zabytkami kielecczyny, która by się przejawiała zarówno w częstych penetracjach terenu, jak też i w systematycznych badaniach źródłowych. Na opracowanie i realizację czeka przede wszystkim zabudowa dzielnic zabytkowych o średniowiecznej sieci ulic w takich miastach jak: Sandomierz, Pińczów, Opatów, Szydłowiec, Szydłów i Chęciny. Czekają na nią także i pierwsze ośrodki przemysłowe z doby Oświecenia i Królestwa Kongresowego.

R. Z. E. K.

MALOWIDŁA ŚCIENNE W KOŚCIELE W MOKRZKU DOLNYM, WOJ. KIELECKIE.

Niewielki kościół w Mokrzku Dolnym, z dawnym prezbiterium romańskim z ciosu, uległ uszkodzeniu w czasie działań wojennych w r. 1945. Pocisk artyleryjski uszkodził ścianę południową prezbiterium tuż przy gotyckim łuku tęczowym. Na skutek wstrząsu odpadły fragmenty tynku odsłaniając malowidła ścienne.

Prezbiterium to obecnie nie spełnia swej roli, gdyż na skutek powiększenia kościoła wielki ołtarz przesunięty został do dawnej nawy głównej i zastąpił łuk tęczowy.

Przed 1948 r. wykonano remont architektoniczny wymieniając część uszkodzonych lub rozbitych kamieni i wzmacniając ceglany łuk tęczowy. W czerwcu 1948 r. w czasie oględzin kościoła wspólnie z konserwatorem wojewódzkim mgr Eugeniuszem Krygierem, zbadaliśmy stan malowideł ściennych odsłoniętych w niewielkich fragmentach na skutek odpadnięcia tynku, pokrytego kilku warstwami farby jednotonowej, w okolicy reperacji muru noszącej liczne zacieki cementu.

Odsłonięte części pokazywały fragmenty malowidła późnogotyckiego, przypuszczalnie z początku XVI w.

Korzystając z naruszenia w wielu miejscach wierzchniej warstwy tynku odsłoni-



Ryc. 79. Mokrzko — głowica romańska z polichromią.

łem dolne partie przez ostrożne podważanie. Ze względu na naruszenie w wielu miejscach również dawnego tynku z malowidłami, odsłonięcie próbne dokonane być mogło fragmentarycznie, tylko tam gdzie oryginalny polichromowany tynk przylegał mocno do ciosu ścian. Dalsze odsłanianie pozostawione być musiało do czasu uruchomienia systematycznych prac konserwatorskich, których pierwszym punktem programu będzie związanie tynku noszącego malowidła z murem.

W czasie próbnego odsłaniania stwierdzić można było, że nowszy narzut zaprawy związał część malowidła. Fragmenty odjęte nosiły słabe lecz czytelne ślady barw. Potwierdza to przypuszczenie, że malowidła te, jak większość wykonanych na naszym terenie w XV i XVI w., są malowane *al secco*, o spoiwie organicznym. Nie przeczy temu fakt, że partie białe malowidła nie przywarły do nowego tynku. Powszechnie stosowany biały barwnik — biel świętojańska — często był stosowany zbyt wcześnie, gdy nie został przetworzony całkowicie z wodorotlenku na węglan wapnia, nieraz silnie krystalizując i tworząc szklistą powłokę, do której słabiej przy-



Ryc. 80. Mokrzko — fragment malowideł w prezbiterium.

wierał nowy narzut, specjalnie w wypadku niedostatecznego zwilżenia i zapylenia.

Ubytek malowidła spowodowany przywarciem do nowszego tynku jest nieznaczny. Stan zachowania malowideł w odsłoniętych częściach jest dobry. Na ścianie zachodniej widoczna jest postać św. Wojciecha (z wiosłem) w otoczeniu ornamentu plecionego. W ościerzy zamurowanego okna romańskiego znaleziono ślady polichromii. Na innych ścianach odkryto fragmenty ornamentów, bez kompozycji figuralnych, które mogą znajdować się pod tynkiem.

Na jednej z czterech głowic romańskich stwierdzono polichromię, prawdopodobnie romańską, bezpośrednio wykonaną na kamieniu. Również na ciosie w miejscach ubytku tynku z malowidłem stwierdzono resztki barwne.

Szczegółowy opis pozostawiam do czasu zbadania techniki wykonania i stanu zachowania partii jeszcze zakrytych, który będzie mógł być dokonany przy pracach konserwatorskich.

B. Marconi